

Piotr Radzewicz

Glosa Do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2.10.2006 r. (sygn. Akt sk 34)

Kwartalnik Prawa Publicznego 6/4, 245-258

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Glosa Do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2.10.2006 r.
(sygn. Akt sk 34/06)
[skutki prawne wyroku dla aktów stosowania prawa]**

1. Przedmiot i istota glosowanego wyroku

1.1. Wyrokiem z dnia 2.10.2006 r. (sygn. akt SK 34/06) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 505¹⁰ § 3 ustawy z dnia 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹ (Dz.U. Nr 43, poz. 296 ze zm.; dalej także jako k.p.c.).

Przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału był tryb rozpoznawania apelacji w postępowaniu uproszczonym. Zgodnie z zaskarżonym art. 505¹⁰ § 3 k.p.c.: „Sąd może rozpoznać apelację na posiedzeniu niejawnym także wtedy, gdy podniesione w apelacji zarzuty są oczywiście bezzasadne”.

W przekonaniu Trybunału, szybkość rozpoznania sprawy nie jest wartością, na rzecz której można poświęcić ochronę praw podmiotowych. Uproszczenie i przyspieszenie może dotyczyć różnego rodzaju kwestii formalnych (np. wprowadzenie formularzy czy skrócenie terminów składania odwołań), w żaden sposób nie powinno natomiast odnosić się do uprawnień stron, wiążących się z obroną ich praw i interesów. „[...] sprawy objęte postępowaniem uproszczonym, „nieskomplikowane” i „drobne” – dowodził w uzasadnieniu do glosowanego wyroku sąd konstytucyjny – z punktu widzenia ogółu procesów toczących się przed sądami, mają doniosłe znaczenie dla ogromnej większości obywateli, których sprawy te dotyczą. [...] W tej sytuacji dopuszczenie do rozpoznawania apelacji na posiedzeniu niejawnym w każdym wypadku, gdy sąd, jednoosobowo, uzna zarzuty apelacji za oczywiście bezzasadne, przy

¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego został opublikowany 13.10.2006 r. (Dz.U. Nr 186, poz. 1379). Pełny tekst wyroku, wraz z uzasadnieniem – OTK ZU 2006, nr 9A, poz. 118.

jednoczesnym całkowitym braku kontroli motywów tej decyzji, narusza konstytucyjne prawo do zaskarżenia. Podporządkowanie zasad ogólnych postępowania apelacyjnego zasadzie ekonomiki postępowania, a ściślej – zapewnieniu jego szybkości, nie mieści się w granicach wyznaczanych przez zasadę proporcjonalności”. Rozpoznawanie apelacji na posiedzeniu niejawnym jest tym samym – zdaniem Trybunału – sprzeczne z zasadą prawa do sądu, ponieważ wyklucza ono m.in. prawo strony (uczestnika) do wysłuchania przez sąd.

1.2. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał orzekł, że art. 505¹⁰ § 3 k.p.c. jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78, i art. 176 ust. 1 (przepisy statuujące prawo do sądu) i art. 31 ust. 3 Konstytucji (zasada proporcjonalności).

W uzasadnieniu Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że z chwilą ogłoszenia sentencji wyroku z 2.10.2006 r. art. 505¹⁰ § 3 k.p.c. straci moc obowiązującą (zostanie uchylony z kodeksu postępowania cywilnego). W mocy utrzymane zostaną natomiast pozostałe paragrafy art. 505¹⁰, a także inne przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące apelacji w postępowaniu uproszczonym. Oznacza to, że apelacja – choć pozbawiona istotnego elementu konstrukcyjnego – nadal będzie rozpoznawana w składzie jednego sędziego i nadal rozpoznanie to będzie mogło nastąpić na posiedzeniu niejawnym. Żądanie przeprowadzenia rozprawy, zgłoszone przez stronę w apelacji lub w odpowiedzi na nią, będzie od tego momentu wiążące dla sądu, nawet gdyby uznawał on apelację za oczywiście bezzasadną (art. 505¹⁰ § 2 k.p.c.). Ergo, w następstwie wyroku Trybunału nie powstała konstrukcyjna luka w prawie. Co prawda ograniczone zostały uprawnienia sądu do oceny celowości rozpoznawania apelacji w postępowaniu uproszczonym, niemniej jednak system wnoszenia apelacji może nadal funkcjonować, tyle że na nieco zmienionych zasadach.

W głosowanym przypadku uchylenie art. 505¹⁰ § 3 k.p.c. jest więc równoznaczne z wyłączeniem regulacji wyjątkowej, a co za tym idzie z automatycznym powrotem do stosowania zasad ogólnych. *Notabene* zasady te przewidują procedurę, która wydaje się być zbieżna z intencjami Trybunału i tymi motywami wyroku, które uzasadniały konieczność orzeczenia o niekonstytucyjności art. 505¹⁰ § 3 k.p.c.

1.3. Przedmiotem glosy nie będzie jednak analiza merytorycznej trafności rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, w którym zakwestionowana została kodeksowa konstrukcja apelacji w postępowaniu uproszczonym. Omówione zostaną natomiast niektóre skutki prawne wejścia wyroku w życie, w tym zaprezentowana tam koncepcja „wznawiania postępowań”.

2. Retroaktywny charakter „wznawiania postępowania”

2.1. W uzasadnieniu głosowanego orzeczenia Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że jego wyrok „co do zasady działa na przyszłość”. Myśl ta została wypowiedziana w kontekście rozważań na temat potencjalnych następstw stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu kodeksu postępowania cywilnego z ustawą zasadniczą. Można przyjąć, że w ten sposób sąd konstytucyjny ustosunkował się do problematyki aplikacji swojego rozstrzygnięcia w sferze stosowania prawa, a także zinterpretował sens normatywny art. 190 ust. 4 Konstytucji, na wypadek wznawiania postępowań ukształtowanych niegdyś w oparciu o uchylony art. 505¹⁰ § 3 k.p.c.

Trybunał stanął na stanowisku, że między czasowym zakresem skutków prawnych wyroku o niekonstytucyjności przepisu, wynikających z faktu wejścia wyroku w życie, a możliwością skorzystania z konstytucyjnego prawa do wznawiania indywidualnych postępowań sądowych lub administracyjnych, istnieje bezpośrednia zależność prawna (*iunctim*), która w niektórych sytuacjach może doprowadzić do zawężenia, albo wręcz wyłączenia, uprawnienia do sanowania aktów stosowania prawa, wydanych na mocy przepisu uznanego *post factum* przez Trybunał za niezgodny z Konstytucją. Opisaną zależność prawną zdaje się potwierdzać dalsza część uzasadnienia, w której Trybunał dowodzi, że: „W konsekwencji utrata mocy obowiązującej art. 505¹⁰ § 3 k.p.c. nie stwarza żadnych praw po stronie osób, których apelacje, mimo żądania rozprawy, zostały rozpoznane na posiedzeniu niejawnym.”

2.2. Czasowy zakres skutków wyroku o niekonstytucyjności przepisu (w kontroli następczej) to zagadnienie fundamentalne dla ustalenia realnych granic oddziaływania Trybunału Konstytucyjnego na system prawny, na procedury stosowania prawa, a co za tym idzie również na sferę praw i wolności obywatelskich. Bez większych zastrzeżeń można przyjąć, że konsekwencje takiego wyroku mają charakter prospektywny, w zakresie w jakim modyfikują akt normatywny poddany kontroli. Derogacja przepisu (wyrok o tzw. prostych skutkach) lub derogacja normy prawnej (wyrok tzw. zakresowy albo interpretacyjny) powodują zmiany normatywne na przyszłość, które są implementowane do systemu prawa z dniem publikacji rozstrzygnięcia Trybunału w dzienniku promulgacyjnym albo z dniem nadejścia terminu utraty mocy obowiązującej (art. 190 ust. 3 Konstytucji). W polskim modelu sądownictwa konstytucyjnego nie została przewidziana możliwość uchylenia niekonstytucyjnej regulacji z mocą wsteczną, a więc – na przykład – derogowania przepisu ze skutkiem od dnia poprzedzającego dzień opublikowania wy-

roku. Nie sposób też bronić tezy, że konsekwencją orzeczenia Trybunału może być stwierdzenie nieważności aktu stanowienia prawa, co byłoby równoznaczne z zanegowaniem jego ontologicznych podstaw obowiązywania *ab ovo*².

Przywołana w uzasadnieniu glosowanego wyroku zasada prospektywnego oddziaływania orzeczeń Trybunału trafnie oddaje *meritum* unormowania konstytucyjnego, które nie dopuszcza retroaktywnych skutków wyroków w sferze stanowienia prawa. Możliwość taka, jako szczególnie intensywnie ingerująca w prawa i wolności jednostki oraz inne dobra chronione prawnie (np. pewność i zaufanie obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa) musiałaby być wyraźnie przewidziana przez przepisy ustawy zasadniczej. Z pewnością nie można jej domniemywać albo dowodzić jej obowiązywania za pomocą argumentów wyłącznie funkcjonalnych lub celowościowych. Taki sposób wykładni przepisów nosi bowiem znamiona kreowania instytucji prawnych *ex nihilo*, do czego Trybunał Konstytucyjny *de lege lata* nie ma, ani prawnych kompetencji, ani legitymacji ustrojowej.

2.3. Pogląd Trybunału Konstytucyjnego, w myśl którego wyrok „co do zasady działa na przyszłość”, nie budzi kontrowersji, jeżeli odniesiemy jego skutki do sfery stanowienia prawa. Prospektywny charakter wyroku w tej sferze nie przesądza jednak czasowych granic skutków w stosunku do aktów stosowania prawa, co – ze względu na okoliczności glosowanej sprawy – jest szczególnie istotne dla oceny trwałości prawomocnych orzeczeń sądów cywilnych.

Skutki wyroku Trybunału o niezgodności przepisu dla aktów stosowania prawa wynikają z odrębnej regulacji, która *expressis verbis* dopuszcza kontynuowanie indywidualnych postępowań, w sytuacji gdy Trybunał zakwestionuje konstytucyjność ich podstaw prawnych³. Skutki te mają charakter

² Derogacja nie jest tożsama pojęciowo ze stwierdzeniem nieważności. Nieważność dotyczy przede wszystkim aktu ustanowienia przepisu, podczas gdy celem derogacji jest uchylenie jego mocy obowiązującej. Różnicę tę trafnie wyraził W. Lang, którego zdaniem „należy wyraźnie odróżnić negację normy od negacji obowiązywania normy” – tenże: *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962, s. 237). Bez znaczenia jest przy tym, czy powodem uchylenia aktu normatywnego przez sąd konstytucyjny były przesłanki związane z naruszeniem prawa materialnego, czy też norm kompetencyjnych lub proceduralnych. Polski system kontroli konstytucyjności prawa – co do zasady – nie przewiduje sankcji nieważności aktu normatywnego.

³ Zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania”.

konwencjonalny. Nie należy traktować ich tak jakby były one przejawem – jakkolwiek rozumianej – idei systemu skutków, a zatem tak jakby były one mniej lub bardziej doskonałą egzemplifikacją, niezależnego od brzmienia i treści przepisów, abstrakcyjnego modelu⁴. W tych kategoriach należy także interpretować art. 190 ust. 4 Konstytucji. Jest to unormowanie, która dopuszcza retroaktywne oddziaływanie na akty stosowania prawa, przesądzając tym samym, że wyrok Trybunału wpływa na stosunki prawne ukształtowane przed jego opublikowaniem (z mocą wsteczną). Dla perspektywy wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem sądu cywilnego bez znaczenia pozostaje przy tym, jaką nazwą doktryna prawa lub judykatura określi zakres czasowy skutków orzeczenia sądu konstytucyjnego w sferze stanowienia prawa. To zagadnienie systematyzacyjne (porządkowe), które nie wpływa na możliwość skorzystania z prawa zagwarantowanego w art. 190 ust. 4 Konstytucji i procedurach ustawowych. Zawsze gdy spełnione zostaną wymagane przesłanki prawne, uprawniony podmiot może wnieść skargę o wznowienie postępowania, licząc, że osiągnie w ten sposób cel, dla którego procedura ta została ustanowiona. W tym sensie, stwierdzenie prospective wyroków sądu konstytucyjnego, ani nie ogranicza obowiązywania, ani też nie modyfikuje sposobu aplikacji norm konstytucyjnych. Co równie istotne, wynikające z art. 190 ust. 4 Konstytucji skutki wyroku Trybunału materializują się *ex lege*, niezależnie od woli i oceny zasadności wznawiania postępowań, wyrażanej niekiedy przez sam sąd konstytucyjny w treści uzasadnień orzeczeń.

A zatem, wbrew opatrzonej wielkim kwantyfikatorem tezie Trybunału o prospective działaniu jego wyroków, te spośród skutków prawnych, które zostały uregulowane w art. 190 ust. 4 Konstytucji, mają charakter retroaktywny. Stanowisko to jest powszechnie akceptowane w piśmiennictwie⁵.

⁴ Jak trafnie zauważa L. Garlicki „w odróżnieniu od anglosaskiej *judicial review*, która kształtowała się w procesie historycznym z dużą dozą spontaniczności, kontynentalne trybunały konstytucyjne opierają swoją działalność na pozytywnym unormowaniu konstytucyjnym, a unormowanie to odzwierciedla przewidywania twórców konstytucji co do optymalnego zakresu i form jej sądowej ochrony. Przewidywania te – nie zawsze zresztą potwierdzone w praktyce – determinowane są tradycjami historycznymi, federalną (zregionalizowaną) bądź unitarną strukturą państwa, stopniem koncentracji władzy politycznej czy wreszcie autorytetem sądownictwa powszechnego. Jest zatem oczywiste, że konstytucyjne określenie zakresu działania trybunału odzwierciedla specyfikę sytuacji w każdym z państw, nawet jeżeli rozwiązania obce stanowiły inspirację czy wzorzec dla przyjmowanych uregulowań. Słusznie ostrzega się więc przed tworzeniem abstrakcyjnych (idealnych) modeli zakresu działania trybunału konstytucyjnego” – idem, *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*, Warszawa 1987, s. 160.

⁵ Zob. np.: J. Repel, *Skutki prawne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie skargi konstytucyjnej*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, (red. J. Trzeciński), Warszawa 2000, s. 215–216;

Paradoksalnie, nie stoi ono również w sprzeczności ze stwierdzeniem, że wyrok „co do zasady działa na przyszłość”. Czymś innym są bowiem czasowe granice oddziaływania wyroku co do *meritum* na system prawa (sferę stanowienia prawa), a czymś innym na akty stosowania prawa. To dwa niezależne zagadnienia prawne, które należy kwalifikować uwzględniając ich instytucjonalne odrębności.

3. Przepis proceduralny jako podstawa prawna „wznowienia postępowania”

3.1. Kolejne pytanie jakie można sformułować na gruncie głosowanego orzeczenia dotyczy tezy o niedopuszczalności wznawiania postępowania, w sytuacji gdy przedmiotem „derogacji trybunalskiej” był przepis proceduralny. W uzasadnieniu Trybunał wyraźnie stwierdził, że: „Artykuł 505¹⁰ § 3 k.p.c. ma charakter czysto proceduralny i w związku z tym z natury swej nie może być traktowany „jako akt normatywny, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe”, w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji”.

Z wypowiedzi Trybunału należy wnosić, że konstytucyjne prawo podmiotowe do „wzruszenia” prawomocnych albo ostatecznych rozstrzygnięć – które materializuje się za sprawą wejścia w życie orzeczenia Trybunału – uzależnione jest od charakteru prawnego derogowanego przepisu, a mówiąc ściślej, od tego, czy mieści się on w kategorii przepisów prawa materialnego,

B. Nita, *Wpływ Trybunału Konstytucyjnego na prawomocnie zakończone postępowanie karne*, „Palestra” 2001, nr 1, s. 65–66; B. Szmulik, *Skarga konstytucyjna. Polski model na tle porównawczym*, Warszawa 2006, s. 280; M. Haczkowska, *Bezprawie legislacyjne jako przejaw szkody w rozumieniu art. 77 ust. 1 Konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 2005, nr 3, s. 72; D. Tomaszewski, *Czasowy zasięg orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w świetle stosunków cywilnoprawnych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000, nr 1–2, s. 28; M. Jaśkowska, *Skutki orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego dla procesu stosowania prawa wobec zasady bezpośredniego stosowania konstytucji*, [w:] *Instytucje współczesnego prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora zw. dra hab. Józefa Filipka*, Kraków 2001, s. 281; K. Bryl, *Kilka uwag o skutkach wyroków Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Prawo wobec wyzwań współczesności. Materiały z sesji naukowej*, (red. P. Wiliński), Poznań 2004, s. 30–31; L. Bosek, *Bezprawie legislacyjne*, Warszawa 2007, s. 200–205; M. Safjan, *Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 2003, z. 3, s. 8; Z. Czeszejko-Sochacki, *Wznowienie postępowania jako skutek pośredni orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, PiP 2000, z. 2, s. 22; Z. Czeszejko-Sochacki, *Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego: pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne*, PiP 2000, z. 12, s. 20; Z. Czeszejko-Sochacki, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 435; A. Mączyński, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, s. 123–126.

czy też należy do kategorii przepisów prawa proceduralnego. Zagadnienie to ma istotne znaczenie dla interpretacji art. 190 ust. 4 Konstytucji oraz będących jego operacjonalizacją regulacji ustawowych. Przyjęcie stanowiska Trybunału oznaczałoby bowiem ograniczenie zakresu przedmiotowego prawa do składania skargi o „wznowienie postępowania”, ze skutkiem dla możliwości aplikacji *meritum* orzeczenia sądu konstytucyjnego w sferze stosowania prawa. Faktyczne wykonanie wyroku Trybunału w tej sferze uległoby więc znaczącemu zawężeniu.

3.2. Problematyka charakteru prawnego przepisu stanowiącego podstawę orzeczenia, decyzji lub innego rozstrzygnięcia, podlegających „wznowieniu” na mocy art. 190 ust. 4 Konstytucji, była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. Uwagę zwraca przede wszystkim wydany w pełnym składzie wyrok z 31.3.2005 r. (sygn. akt SK 26/02), w którym – mimo kontrowersji⁶ – Trybunał zadecydował, że: „[...] art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje na wyraźną wolę ustrojodawcy, aby sprawa już rozwiązana (rozstrzygnięta) na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją, była poprawnie załatwiona, i to bez wykorzystania niekonstytucyjnego przepisu. Istnieje bowiem prawo do kwestionowania rozstrzygnięć ukształtowanych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów przed wydaniem orzeczenia Trybunału, stwierdzającego taką okoliczność. Wola ustrojodawcy wyraźnie w art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje, iż nie tylko jest dopuszczalne rozpatrzenie sprawy w nowym stanie prawnym ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału o niekonstytucyjności, ale że możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego do ponownego rozpoznania sprawy. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby spod działania art. 190 ust. 4 wyłączać *en bloc* jakiegokolwiek sytuacje, odnoszące się do wyłączenia działania tych przepisów w zależności od tego, jakich działów prawa czy przedmiotu dotyczą. Nie ma więc np. podstaw do tezy, że przepisy procedury czy przepisy o kosztach, na wypadek stwierdzenia ich niekonstytucyjności – nie dają prawa do wznowienia postępowania. Unormowane w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawo do ponownego rozpoznania sprawy ma odmienny charakter niż „zwykłe wznowienie”, które następuje z uwagi na nieuwzględnienie przez sąd okoliczności już istniejącej w momencie orzekania. Wznowienie, o którym mówi art. 190 ust. 4 Konstytucji następuje wtedy, gdy orzeczenie o niekonstytucyjności następuje po wydaniu orzeczenia. Przepis ten rodzi konstytucyjne prawo – jeśli

⁶ Do wyroku złożone zostały cztery zdania odrębne, w tym w jednym z nich przedstawiona została krytyczna analiza rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego o skutkach wyroku.

rozstrzygnięcie oparto o przepis, co do którego w formalny sposób stwierdzono niekonstytucyjność – zapewniające, aby ostateczny skutek wymierzenia sprawiedliwości był zgodny z Konstytucją, poprzez zastosowanie mechanizmu ukształtowanego w tym przepisie oraz w ustawach zwykłych, określających procedury: karną, cywilną, administracyjno-sądową i sądową. Prawo do wznowienia powstaje wtedy, gdy orzeczenie o niekonstytucyjności degradingo przepisu, uznany za niekonstytucyjny”.

Nie ulega wątpliwości, że przytoczony powyżej fragment uzasadnienia wyroku z 31 marca 2005 r. zawiera diametralnie odmienną wykładnię art. 190 ust. 4 Konstytucji, niż ta, która została zaprezentowana w głosowanym orzeczeniu. Trybunał wyszedł wówczas z innych założeń i nie uznał za stosowne ograniczać prawa do wznowiania postępowań ze względu na charakter derogowanego przepisu. Wręcz przeciwnie, podkreślił konstytucyjny status uprawnienia do sanacji aktu stosowania prawa ukształtowanego w oparciu o niekonstytucyjną regulację oraz wyraźnie zaakcentował autonomię procedury „wznawieniowej”, w relacji do instytucji procesowych poszczególnych gałęzi prawa (unormowanych w ustawach).

Znamienne jest również, że w głosowanym wyroku sąd konstytucyjny zmienił zdanie na temat wykładni art. 190 ust. 4 Konstytucji z pominięciem obligatoryjnej procedury, przewidzianej w ustawie na wypadek, gdy skład orzekający zamierza odstąpić od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym wcześniej w pełnym składzie (art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e zd. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym)⁷. W ten sposób Trybunał zakwestionował (podważył) swój dotychczasowy kierunek orzeczniczy, sygnowany autorytetem pełnego składu orzekającego (aczkolwiek się z niego *expressis verbis* nie wycofał), oraz wprowadził niepewność co do reguł rządzących wznowianiem postępowania w systemie prawa⁸.

⁷ „Odstąpienie od poglądu prawnego” polega na odmiennym rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przez Trybunał, w stosunku do rozstrzygnięcia, jakie w analogicznej sytuacji wydał on w przeszłości. Decyzja o „odstąpieniu od poglądu prawnego” jest równoznaczna z przewartościowaniem stanowiska Trybunału na temat znaczenia normatywnego konkretnego przepisu (wzorca lub przedmiotu kontroli, podstawy prawnej czynności procesowych uczestników postępowania, określenia właściwości rzeczowej sądu konstytucyjnego, negatywnych przesłanek procesowych kontroli konstytucyjności prawa itd.). Dotychczasowy „pogląd prawny” sądu konstytucyjnego przestaje być tym samym miarodajny dla oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych *pro futuro*, traci też swoje znaczenie dla organów państwa i innych podmiotów prawnych, tworzących lub stosujących prawo. Zob. szerzej: P. Radziejewicz, *Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2006 r. (sygn. akt SK 21/04) [Odstąpienie przez Trybunał Konstytucyjny od poglądu prawnego]*, „Przegląd Sejmowy” 2007, nr 3 (w druku).

⁸ Uzupełniając powyższy obraz należy przypomnieć, że także kodeks postępowania cywilnego przewiduje możliwość wznowiania postępowań zakończonych różnego rodzaju posta-

3.3. Wyłączenie regulacji proceduralnych z kategorii przepisów „będących podstawą wydania aktu stosowania prawa” (art. 190 ust. 4 Konstytucji), ma realny wymiar praktyczny. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że niekiedy to właśnie meandry procedury powodują, że rozpoznanie sprawy co do *meritum* staje się niemożliwe, a strona nie uzyskuje ochrony sądowej jedynie z przyczyn formalnych. Nie można także pomijać okoliczności, że w toku procesu zapadają rozstrzygnięcia częściowe, odnoszące się do zagadnień proceduralnych i porządkowych (związanych z przebiegiem sprawy), które mają status pomocniczy i niesamoistny. Często nie są one neutralne z punktu widzenia konstytucyjnych praw i wolności, a wręcz przeciwnie, dotyczą żywotnych interesów jednostki (np. postanowienia o zwrocie kosztów sądowych).

Potrzeba wznowienia sprawy zakończonej orzeczeniem niemerytorycznym staje się szczególnie ewidentna w sytuacji, kiedy podstawa prawna tego orzeczenia (przepis proceduralny) uznana zostaje przez sąd konstytucyjny za niezgodną z ustawą zasadniczą, z uzasadnieniem opierającym się na zarzucie naruszenia „prawa do sądu”. Trudno o bardziej symboliczną, a jednocześnie czytelną egzemplifikację tezy, że zawężająca interpretacja art. 190 ust. 4 Konstytucji negatywnie oddziałuje na: skuteczność wyroków Trybunału w porządku prawnym, funkcję gwarancyjną skargi konstytucyjnej oraz ochronę praw i wolności obywatelskich. Wykładnia ta nie znajduje również potwierdzenia w brzmieniu normy konstytucyjnej, które w żaden sposób nie uzależniają wznawiania postępowań od charakteru prawnego „aktu normatywnego” (derogowanego z systemu prawa przez Trybunał), wiąże natomiast konsekwencje prawne z formalną kwalifikacją tego aktu, jako „podstawy prawnej” ostatecznego lub prawomocnego rozstrzygnięcia.

4. „Przywilej” związany z uznaniem skargi konstytucyjnej za zasadną

4.1. W końcowej części uzasadnienia głosowanego wyroku Trybunał Konstytucyjny zniuansował swoje stanowisko na temat skutków orzeczenia w sferze stosowania prawa. W ocenie Trybunału: „[...] sytuacja skar-

nowieniami niemerytorycznymi. Zgodnie z art. 399 § 2 k.p.c.: „Na podstawie określonej w art. 401¹ [gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie – uwaga P.R.] postępowanie może być wznowione również w razie zakończenia go postanowieniem”.

żącego, który zainicjował kontrolę konstytucyjną art. 505¹⁰ § 3 k.p.c., powinna być ukształtowana w sposób szczególny. Przywilej związany z uznaniem skargi za zasadną w niniejszej sprawie polega na tym, że skarżący mógłby wznowić postępowanie z tym skutkiem, że jego apelacja zostałaby – zgodnie z żądaniem – rozpoznana na rozprawie, co oczywiście w żadnym razie nie przesądza o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy skarżącego”.

Wypowiedź tę można traktować jako sformułowanie wyjątku od zasady podstawowej, opisanej przez sąd konstytucyjny we wcześniejszej części uzasadnienia, w myśl której stwierdzenie niezgodności przepisu proceduralnego zawsze („z natury”) wyłącza „wznawianie postępowania”, w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji. Nowe okoliczności prawne – zdaniem Trybunału – kształtuje jednak osobista „sytuacja skarżącego”, czyli podmiotu, który wszczął kontrolę konstytucyjności przepisu i doprowadził do jego derogacji. Sytuacja ta pozwala potraktować skarżącego w sposób szczególny i przyznać mu ekskluzywne uprawnienie („przywilej”) do kontynuowania jego indywidualnej sprawy przed sądem powszechnym lub organem administracji publicznej. Trybunał nie wyjaśnia na czym owo specjalne uprawnienie opiera się oraz jakie wartości konstytucyjne legły u źródła jego przyznania. Wiadomo natomiast, że w praktyce skarżący mógłby wznowić swoje postępowanie, korzystając z możliwości, jakie stwarza kodeks postępowania cywilnego po uchyleniu z niego art. 505¹⁰ § 3. Oznacza to, że – stosownie do art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. – apelacja w sprawie skarżącego (na jego życzenie) zostałaby rozpoznana na rozprawie. Z kolei inne podmioty, które teoretycznie także mogłyby być beneficjentami głosowanego wyroku (podobnie jak skarżący są one w analogicznej sytuacji prawnej i faktycznej) nie będą miały możliwości wznowienia swoich postępowań. Wyrok nie wpłynie na ich stosunki prawne, ukształtowane na podstawie niekonstytucyjnego przepisu.

4.2. Twierdzenie o konieczności przyznania skarżącemu indywidualnego uprawnienia do wznowienia postępowania zdaje się nawiązywać – *mutatis mutandis* – do pojawiającej się niekiedy w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego koncepcji „przywileju korzyści” lub „premię za aktywność”. Nazwami tymi określa się – przyznane przez Trybunał uczestnikowi postępowania przed tym organem – indywidualne uprawnienie do wzruszenia aktu stosowania prawa (orzeczenia sądowego, decyzji administracyjnej albo innego rozstrzygnięcia), w związku z którym została złożona skarga konstytucyjna, z którego to uprawnienia może on skorzystać przed upływem terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny lub nielegalny, czyli już od momentu wejścia w życie orzeczenia Trybunału (od dnia ogłoszenia).

„Przywilej korzyści” adresowany jest do osoby, która wykazała się aktywnością oraz zapobiegliwością życiową i zainicjowała kontrolę konstytucyjności prawa, w następstwie czego Trybunał uchylił przepis naruszający jej wolności i prawa zagwarantowane przez ustawę zasadniczą. Na podstawie „przywileju” osoba ta może – w drodze wyjątku – złożyć skargę o wznowienie postępowania (art. 190 ust. 4 Konstytucji) w „okresie odroczenia”, a więc szybciej niż inne podmioty, w stosunku do których skutki orzeczenia Trybunału w sferze stosowania prawa zaczną materializować się na zasadach ogólnych (po upływie „okresu odroczenia” – art. 190 ust. 3 Konstytucji)⁹.

Z praktyki Trybunału wynika więc, że „przywilej korzyści” był przyznawany tylko w warunkach zbiegu ściśle określonych okoliczności faktycznych i prawnych. Pojawiał się on w związku z orzeczeniem, które:

- (a) zostało wydane w następstwie złożenia skargi konstytucyjnej (art. 79 Konstytucji);
- (b) stwierdzało niezgodność przepisu lub niezgodność przepisu w określonym zakresie zastosowania (skarga konstytucyjna została w całości lub części uwzględniona przez Trybunał);
- (c) określało inny niż dzień ogłoszenia orzeczenia termin utraty mocy obowiązującej przepisu (art. 190 ust. 3 Konstytucji);
- (d) zawierało postanowienie o „przywileju korzyści” w sentencji, a więc tej części orzeczenia, która ma charakter rozstrzygnięcia ostatecznego, o mocy powszechnie obowiązującej (art. 190 ust. 1 Konstytucji)¹⁰.

⁹ Wydaje się, że orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny „przywileju korzyści” spełnia dwie podstawowe funkcje. Pierwszą jest stworzenie mechanizmu prawnego przyspieszającego możliwość realizacji praw skarżącego, co należy rozumieć jako przejaw uznania roli procesowej skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem oraz swego rodzaju „premię” za skuteczne skorzystanie z powszechnie dostępnych instytucji ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Druga funkcja ma charakter gwarancyjny. Jej założeniem jest chęć zapobieżenia ewentualnej utracie przez skarżącego prawa do złożenia skargi o wznowienie postępowania, co mogłoby mieć miejsce w sytuacji, gdyby prawodawca wykonał orzeczenie Trybunału przed upływem terminu utraty mocy obowiązującej przepisu (w „okresie odroczenia”). Zmiana lub uchylenie przepisu uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny lub nielegalny, w okresie, kiedy został on czasowo „utrzymany” w systemie prawa na mocy orzeczenia Trybunału (art. 190 ust. 3 Konstytucji), powoduje, że odpada jedna z przesłanek skargi o wznowienie postępowania (art. 190 ust. 4 Konstytucji). Niekonstytucyjny stan prawny, na podstawie którego ukształtowane zostały indywidualne stosunki prawne, ulega wówczas modyfikacji nie ze względu na orzeczenie Trybunału, ale w zwykłym trybie, wskutek wejścia w życie odpowiedniego aktu normatywnego o zmianie przepisu. Zob. na ten temat: P. Radziejewicz, *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2005 r.*, „Przegląd Legislacyjny” 2005, nr 5–6, s. 108–109. Odmiennie M. Florczak-Wątor, *Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i ich skutki prawne*, Poznań 2006, s. 208–209.

¹⁰ Wynika z tego dość czytelny zamiar, aby nadać „przywilejowi korzyści” te same cechy prawne co pozostałym tezom orzeczenia, zawierającym rozstrzygnięcie Trybunału o niezgodno-

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego można wskazać kilka spraw, w związku z którymi Trybunał przyznał skarżącemu „przywilej korzyści”. Samo pojęcie „przywileju korzyści” po raz pierwszy pojawiło się w wyroku z 18.5.2004 r. (sygn. akt SK 38/03)¹¹. Następnie Trybunał zdecydował się orzec „przywilej” w: wyroku z 27.10.2004 r. (sygn. akt SK 1/04)¹², wyroku z 31.3.2005 r. (sygn. akt SK 26/04)¹³, wyroku z 16.1.2006 r. (sygn. akt SK 30/05)¹⁴ oraz wyroku z 1.9.2006 (sygn. akt SK 14/05)¹⁵.

Debata na temat „przywileju korzyści” zapoczątkowana została również w doktrynie prawa¹⁶. Orzeczenia, w których Trybunał zamieścił tezę o „przywileju” nazwane zostały wyrokami aplikacyjnymi¹⁷.

4.3. Pomiedzy „przywilejem korzyści” (w zaprezentowanym wcześniej ujęciu) a indywidualnym uprawnieniem dla skarżącego, o którym mowa w głosowanym wyroku, występuje kilka zasadniczych różnic. Po pierw-

ści przepisu oraz o przesunięciu terminu utraty jego mocy obowiązującej. Dla skarżącego ma to przynieść korzyść w postaci gwarancji, że przyznane mu przez Trybunał indywidualne uprawnienie do wznowienia postępowania w „okresie odroczenia” rzeczywiście będzie mogło być zrealizowane przed właściwym organem administracji publicznej lub sądem (okaże się skuteczne).

¹¹ Opubl. w OTK ZU 2004, nr 5A, poz. 45 (wyrok dotyczył prawa pokrzywdzonego do udziału w postępowaniu o uchylenie mandatu karnego).

¹² Opubl. w OTK ZU 2004, nr 9A, poz. 96 (wyrok dotyczył konstytucyjności art. 399 i art. 401¹ kodeksu postępowania cywilnego, dotyczących wznowienia postępowania kasacyjnego po wyroku Trybunału). Zob. też postanowienie z 25.5.2005 r. (sygn. akt SK 1/04), w którym Trybunał odmówił wyjaśnienia wątpliwości, co do treści tezy sentencji, w której skarżącemu przyznany został „przywilej korzyści” – opubl. w OTK ZU 2005, nr 5A, poz. 59.

¹³ Opubl. w OTK ZU 2005, nr 7A, poz. 78 (wyrok dotyczył braku możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu – instytucji tzw. przedsądu).

¹⁴ Opubl. w OTK ZU 2006, nr 1A, poz. 2 (wyrok dotyczył oddalenia kasacji w sprawie karnej, jako oczywiście bezzasadnej).

¹⁵ Opubl. w OTK ZU 2006, nr 8A, poz. 97 (wyrok dotyczył przedawnienia roszczeń w sprawach cywilnych).

¹⁶ Zob. np.: K. Jaśkowski, *Kompetencji nie można domniemywać*, „Rzeczpospolita” z 2–3.10.2004 r.; E. Łętowska, *Skazani na siebie*, „Rzeczpospolita” z 15.10.2004 r.; J. Trzciniński, *Czy wyrok może zastąpić ustawę? Rozważania prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego*, „Rzeczpospolita” z 27.12.2004 r.; P. Tuleja, M. Grzybowski, *Skarga konstytucyjna jako środek ochrony praw jednostki w polskim systemie prawa*, [w:] *Sądy i trybunały w konstytucji i w praktyce*, (red. W. Skrzydło), Warszawa 2005, s. 119–121; M. Safjan, *Nie orzekamy w społecznej próżni. Rozważania Prezesa Trybunału Konstytucyjnego*, „Rzeczpospolita” z 18.10.2004 r.; J. Trzciniński, *Trybunał Konstytucyjny – regulacja konstytucyjna i praktyka*, [w:] *Sądy i trybunały w konstytucji i w praktyce*, (red. W. Skrzydło), Warszawa 2005, s. 93–99; P. Radziejewicz, *„Przywilej korzyści” jako skutek prawny orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Legislacyjny” 2006, nr 4, s. 9–34; M. Florczak-Wątor, op.cit., s. 112–117, 201–213.

¹⁷ K. Jaśkowski, op.cit.

sze, postanowienie o przyznaniu indywidualnego uprawnienia zamieszczone zostało w uzasadnieniu wyroku, a więc tej części orzeczenia, która nie ma mocy powszechnie obowiązującej¹⁸. Pogląd Trybunału na temat dopuszczalności prawnej (*de lege lata*) wniesienia skargi o wznowienie postępowania przez skarżącego ma istotny walor argumentu z autorytetu sądu konstytucyjnego, niemniej jednak nie wiąże prawnie w sensie ścisłym, a co za tym idzie nie zwalnia organów wymiaru sprawiedliwości od samodzielnej oceny podstaw prawnych ewentualnej skargi oraz jej zakresu przedmiotowego. Po drugie, w omawianym przypadku Trybunał nie odroczył terminu utraty mocy obowiązującej art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. Przepis przestał obowiązywać z dniem publikacji wyroku w dzienniku urzędowym i od tego dnia zmaterializowała się przesłanka do stosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji. Ani przez chwilę nie powstało zatem „ryzyko”, że skarżący może – ze względu na niezawiniony przez niego zbieg okoliczności prawnych i faktycznych – utracić prawo do kontynuowania swojego indywidualnego postępowania, w oparciu o nowy stan prawny, ukształtowany wyrokiem Trybunału. Po trzecie wreszcie, przyznanie „przywileju korzyści” nie wyklucza zastosowania art. 190 ust. 4 Konstytucji do podmiotów innych niż skarżący (wznowienie ich postępowań następuje po upływie tzw. okresu odroczenia).

Biorąc to wszystko pod uwagę należy uznać, że w głosowanym wyroku mamy do czynienia z nową koncepcją, nowym instrumentem realizacji skutków prawnych wyroku Trybunału w sferze stosowania prawa. Nie sposób przy tym pominąć milczeniem wewnętrznej sprzeczności wypowiedzi sądu konstytucyjnego. Skoro derogacja przepisu proceduralnego – zdaniem Trybunału – wyłącza wznowianie postępowania z samej „natury”, a więc z przyczyn instytucjonalnych, odnoszących się do istoty regulacji „mogącej być podstawą prawną wydania prawomocnego orzeczenia, ostatecznej decyzji lub innego

¹⁸ Uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego spełnia ważne funkcje, mimo tego że nie przysługuje mu walor mocy powszechnie obowiązującej. Poglądy prawne zawarte w uzasadnieniach należy traktować jako samodzielną wartość dla praktyki stosowania i tworzenia prawa. Ich rzeczywiste skutki daleko wykraczają poza formalno-prawne konsekwencje wejścia w życie samego orzeczenia. Argumenty z orzecznictwa Trybunału, odwołujące się w swej istocie do treści prezentowanych w uzasadnieniach, często powoływane są przez sądy powszechne i administracyjne, przytaczane w opiniach prawnych, ale co bardziej znaczące, wpływają one na praktykę legislacyjną, stanowiąc inspirację dla konkretnych rozwiązań prawnych (przepisów prawnych) lub całych dziedzin życia społecznego. W ten sposób Trybunał spełnia niebagatelną rolę autorytetu, który ustala standardy wykładni norm („zasad i wartości”) ustawy zasadniczej oraz „wyznacza kierunki myśli konstytucyjnej”. Z drugiej strony, poglądy prawne Trybunału, zawarte w uzasadnieniach, pozostawiają trwałe ślady w doktrynie. Przyjmuje się je jako ważne źródło wiedzy o prawie. Poddaje analizie i naukowej systematyzacji.

rozstrzygnięcia” (art. 190 ust. 4 Konstytucji), to wydaje się, że wyjątek od zasady umotywowanej w tak pryncypialny sposób, powinien dotyczyć podstaw samego rozumowania (konstrukcji), czyli – prawdopodobnie – odnosić się odmiennie natury prawnej indywidualnego uprawnienia przyznanego skarżącemu (odmiennego w relacji do zasady ogólnej). W uzasadnieniu głosowanego wyroku struktura normatywna wyjątku nie została jednak omówiona. Trybunał ograniczył się jedynie do stwierdzenia „przywileju” skarżącego, bez prezentacji przesłanek swojej decyzji oraz toku prawniczego wniosku.

W powyższym świetle, zarówno deklaracja obowiązywania indywidualnego wyjątku dla skarżącego (uprawnienie), jak też stwierdzenie braku możliwości wznawiania postępowania przez resztę potencjalnych beneficjentów derogacji art. 505¹⁰ § 2 k.p.c. (zakaz prawny), jawią się jako tezy w jednakowym stopniu arbitralne i pozbawione podstaw prawnych. Nie zostały one poparte analizą dogmatyczną lub teoretyczno-prawną, nieznany jest również mechanizm ich działania oraz źródło mocy prawnej. Należy przypuszczać, że sądy powszechne będą rozstrzygały sporne przypadki *a casu ad casum*, kierując się wykładnią obowiązujących przepisów oraz wiedzą na ich temat zgromadzoną w piśmiennictwie oraz orzecznictwie sądowym, w tym orzecznictwie Trybunału. Nie można jednak – w mojej ocenie – spodziewać się, że interpretacja skutków głosowanego wyroku, w wersji przedstawionej przez sąd konstytucyjny, stanie się wiodącym kierunkiem aplikacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego w procesach sądowych. W każdym razie byłoby to niekorzystne zarówno dla ochrony praw i wolności obywatelskich, jak też nad wyraz wątpliwe z punktu widzenia intersubiektywnie sprawdzalnych reguł „czytania” tekstów prawnych.

Piotr Radziejewicz*

* Dr Piotr Radziejewicz – Główny Specjalista ds. Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu RP.